

# Jesienny pamiętnik

Budka Suflera

Lato było krótkie znów  
trochę słońca, więcej chmur  
Trudno

Teraz dzień ma jeden skok  
Szary błysk i jeden mrok  
Trudno

Czasem trzeba dużo sił  
Żeby rano wstać i wyjść  
Trudno

By samego siebie znieść  
Dobry powód jakiś mieć  
Trudno

Zawsze tak  
czegoś brak  
Zawsze tak  
czegoś brak

Zadzwoiłem dziś  
Głuchy sygnał był  
Trudno

Tę świadomość mieć  
Że to koniec jest  
Trudno

Zawsze tak...

Wciąż pamiętam ten  
nasz ostatni dzień  
Trudno

Powiedziałem Ci  
Możesz sobie iść  
Trudno

Zawsze tak...

Za oknami tylko deszcz  
W sercu chłodny rośnie dreszcz  
Trudno  
Nieskończona jesień trwa  
Że nie wygnasz nawet psa  
Trudno

Trzeba się pogodzić z tym  
Może książka, jakiś film  
Trudno

Albo drzemać raz po raz  
By oszukać jakoś czas  
Trudno

Zawsze tak...

Dziś pozbyłem się  
Kilku starych zdjęć  
Trudno

Ale gorzej gdy  
Obraz w duszy tkwi  
Trudno

Zawsze tak...

Nawet gdy się chce  
To zapomnieć Cię  
Trudno  
Twój radosny śmiech  
I sukienki biel  
Trudno (2x)